

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 56.

W NIEDZIELĘ DNIA 17. LIPCA 1796.

Dalszy ciąg rozporządzenia otabace.

§. 8my. Gdyby na iakowym mieyscu nikt się o przedawanie tabaki nienadgłosił, a na owymże mieyscu takowy przedawacz był potrzebny, na ten czas zwierzchność obowiązana jest, sprzedaż takową sposobnemu i pewnemu iakiemu człowiekowi zlecić.

§. 9ho Dla zapobieżenia w prowadzaniu obcey tabaki nieodbicie potrzeba, ażeby po wszystkich granicach strażnicy ustanowieni byli, którym, iak tylko za officyalistow lub strażników tabakowych legitymować się będą, wszyscy bez różnicy stanu nietylko na zapytanie ich: ieżeliby z sobą tutiunu lub tabaki niewieźli, odpowieć, ale też na ich żądanie także swoje kufry lub inne paki, a podczas iakiego osobliwszego podeyrzenia wszystkie swoje sprzęty i siebie samych rewidować dać są obowiązani. Gdyby więc wsamey istocie przekradziony tutiun lub tabaka przykim znaleziona była, powinien ją nie sprzecznie strażnikom oddać, i z niemi przed naybliższego officyalistę tabakowego, lub do mieyscowey zwierzchności stawać, ażeby tamże albo się przyznał, albo usprawiedliwił. Gdyby się kto w takowym razie opierał, naten zaś strażnicy mają prawo w tey mierze o pomoc tych żądać, którzy im mogą dać wsparcie, ażeby zuchwałego przez siłę zatrzymać, i do naybliższej mieyscowey zwierzchności oddać, która go natychmiast bez dalszego zastanawiania się do areztu wziąć powinna.

§. 10mo. Strażnicy przeciw uszkodzeniu intrat tabakowych czuwaiacy, także i w pośrodk kraiu po wszystkich gościńcach i drogach mają prawo wszystkich otabakę podeyrzanych tak idących iako iadących zatrzymać, i onychże rewidować; tylko z tadownymi wozami lub pocztą iadący, iako też pocztę ordynaryjne, i wozy pocztowe od tego są wyięte, które tylko na celnych granicznych stacyach, lub przy innych drogowych celnych urzędach w pośrodk kraiow, nigdy zaś na otwartym gościńcu zatrzymane i rewidowane być nie mogą.

§. 11no. Zabespieczenie intrat tabakowych, wymaga niemniej rzeczonym strażnikom pozwolić prawa, ażeby podczas podeyrzenia oszukane i przechowanie tabaki lub tutiunu po wszystkich domach i budowlach bez naymniejszego wyięcia, nawet po naszych własnych monarchicznych czynili rewizye. Ztym wszystkim w takowym razie obowiązani są, zawsze sądową osobę lub mieyscową zwierzchność do tego przywołać, i stronie tey, uktorey takową rewizyą czynić mają, przed zaczęciem o tym donieść. Po domach pojedynczo stojących, gdzie żadney zwierzchności przy-
Ggg

tomney, lub poblisku niemasz, mogą w prawdzie strażnicy do rewizyi sami przystępować, jednakże samo przez się rozumienie się, iż pod czas wszystkich rewizyi pierwej swoimi dokumentami, iako prawdziwi Celsarscy tabakowi urzędnicy legitymować się muszą.

§. 12do. Każda zwierzchność nietylko przy takowych rewizyach za żądaniem tabakowych officyalistow sama przytomna będzie, lub kogo innego do tego wysłać, a w powszechności onymże na zawołanie wszelką żadaną pomoc dać powinna, ale też wędrujących sprzedawcow tabaki lub tutiunow, gdyby o nich wiedziały, natychmiast same przez siebie, zatrzymać, o tym bliższemu officjaliście tabakowemu donosić, i onemuż także tutiun lub tabakę u takowego oszukiwacza znaną i odebraną, za rewersem oddać maia.

§. 13to. Gdy więc iakowy podstępca, albo przez zwierzchność zatrzyman, lub oneyże od tabakowego officyalisty oddany, albo też taże zwierzchność do inkwirowania onegoż proszona będzie, na ten czas podstępce, lub o podstęp oskarżoną osobę w przytomności officyalisty słuchać będzie, wyznanie jego dokładnie w protokół wy-pisane podpisze, a potem officjaliście bez wymagania iakowej należytości odda. Gdyby zaś tabakowa administracya takowego podstępce sama inkwirować za potrzebną rzecz widziała, i zwierzchności o przystawienie onegoż na piśmie prosiła, takowa jest obowiązana onegoż administracyi iak nayprzódzey do inkwirowania przytawić. Podobnież także zwierzchność iedna drugiej wzajemnie te osoby przysłać powinna, które za świadków do inkwizycyi przestępcow są potrzebne, i okłóre na piśmie żądać się będzie.

§. 14to. Gdy administracyi, lub iey officyalistom zdawać się będzie, ażeby szlachtę, duchownych, i inne znaczniejsze osoby od osobistego stawienia się uwolnić, na ten czas cize żadana od nich odpowiedź względem iakiego w samey istocie zaszłego przypadku, lub podczas podeyrzenia o przestępstwo niniejszego uniwersału, w przeciągu dni 14 na piśmie podać powinni. Gdyby zaś tego zbraniać się niechcieli, na ów czas od Fiscusa do sądow prowincjonalnych przypozwani, i tam inkwirowani będą.

§. 15to. Po zakończoney indagacyi kognicya kar niżej na podeyscia wyznaczonych, szczególnie do naszych tabakowych administracyj w krajach ustanowionych, należy, którym także moc nadana jest, podług rozmaaytości okoliczności, takowe kary moderować.

§. 16to. Tam, gdzie tylko o karę pieniężną chodzi, a ten, na kogoby włożona była, albo wcale niewinnym, albowi też od administracyi uciążonymby się być sądził, temu jest wolno w przeciągu 6. tygodni od dnia odebranej na piśmie nocyi rekurs do naszych prowincjonalnych sądow założyć.

Prowincjonalne zaś sądy w swoiey sentencyi literalnie podług niniejszego uniwersału i kar w nim ustanowionych bez naymniejszego onychże zmniejszania zachować się maia.

§. 17mo. Gdy strony podpadaiące karze, tylko darowania, lub dalszego pomniejszenia kary od administracyi iuż umiarkowaney dostąpić spodziewaia się, mogą swój rekurs w przeciągu tegoż samego czasu, po upłynieniu którego iuż więcej słuchani niebędą, do sameyże naszej tabakowych intrat dyrekcji zanosić.

§. 18vo. Ci, którzy wyznaczoną sobie pieniężną karę zapłacić niemoga, do naszych prowincjonalnych sądow oddani, i tamże bez względow na umiarkowanie, chociażby też iakowe od administracyi nastąpiło, w proporcycialey kary, na karę cielesną niżej wyznaczoną osądenizostaną.

§. 19no. Kara za podeyscie, od każdego iakimkolwiek bądź niepozwolonym sposobem sprowadzonego funta tutiunu lub tabaki mimo przypadku samego towaru na 16 zło: stanowi się. (Reszta w następującym Numerze.)

Z Wiednia d. 9. Lipca.

Feldmarszałek Melas rapportuje od armii Włoskiej, iż nieprzyjaciel atakował d. 28 czerwca z wielką natarczywością, nasze posterunki pod Aqua Negra, Cervioło i Artiglione, iż mu się z początku udało wypędzić nasze woyska z tamtąd; ale przez wytrwałość i szczęśliwy obrót potrafił go feldmarszałek Sebottendorf nie tylko od dalszego w targnienia wstrzymać, ale nawet przymusił do porzuczenia opanowanych już miejsc i do cofnięcia się nazad do swego obozu. Nieprzyjaciel musiał tu nie małą stratę ponieść ponieważ wiele zabitych na placu bitwy zostawił, i niemało ranionych z sobą powoził. Nasza strata jest w zabitych: podporucznik Beregho od Schmidfeldena regimentu i 13 prostych; w ranionych: major Culoz od Strafsolda, podporucznik Negovan od Ottochanera, porucznik Schwitzen i podporucznik Fröhlich od Lattermanna i 36 podoficerów i prostych; w zamieszanych: chorąży Pelikan od Mitrowskiego i 247 podoficerów i prostych.

Z Włoch d. 26 Czerwca.

Armia francuzka weszła przez Moński grunt na Urbano do Bononii, a z Weneckiego do Ferrara i Ravenna, i opanowała większą część papieżkich brzegów od morza Adryatyckiego. — Dla ukarania mieszkańców lenności Arquate, iż się obruszyli przeciwko uciskowi Francuzów i niepozwolili zebranych pieniędzy wywieść, ba kilku żołnierzy częścią zabili, częścią żywcem poymali, rozkazał generał Buonarte, cate to miejsce wyjąwszy trzy domy, które do Genuńczyków należały, spalić. Ten sam los miał spotkać i Pozzuolo, ponieważ tam kilku żołnierzy francuzkich zamordowano. Z tej okazji wydał generał Buonarte pod d. 14 t. m. w Tortonie odezwę, w której się szczególnie przeciwko mieszkańcom lenności uśkarża i losom Arquata odgraża, i jeżeli nieusłuszną następujących jego rozkazów: 1) Wszystkie gromady lenności

Włoskich mają każda po 3 deputowanych z protokołem wykonanej przysięgi posłuszeństwa i oddanej broni do Tortony wysłać; 2) Każda gromada dostawi 2 zakładników jako rękojmią swej wierności; 3) wszyscy posiadziciele lenności, mają się osobiście do Tortony stawić i tam przysięgę wierności wykonać, a jeżeli tego w 5 dniach nieusłuszną wtedy dobra ich będą skonfiskowane; 4) w 24 godzinach po ogłoszeniu tego rozporządzenia, mają gromady złożyć swoje kontrybucye wojskowemu agentowi w Tortonie, bo za każdy dzień spóźnienia będą 10 częścią powiększone; 5) ukogoby jeszcze po upływie 24 godzin znaleziona była broń lub ammunicya, będzie natychmiast rostrzylanym; 6) wszystkie dzwony, w które pod czas buntu na gwałt uderzono, mają być po zdeymowane i rozbite. Ci którzyby we 24 godzin po odebraniu tego rozkazu, nieuczynili temu zadosyć, będą jako buntownicy uznani i ich wsie &c. spalane; za ten artykuł mają muncypalności i plebani odpowiedzieć.

W Genui został na żądanie ministra francuzkiego komendant twierdzy dell Arena aresztowanym, zato iż dopuścił w oczach swoich zabrać Anglikom 5 francuzkich okrętów z ammunicyą. — Z Mediolanu donoszą pod d. 25 t. m. iż zalecono mieszkańcom przedmieścia Otolani i z pod bramy Vercelli, żeby się z swoich domów powynosili, aby nie byli pod czas obleżenia cytadelli na ogień z tamtąd wystawieni. Doia 24 przybyło ze 12,000 świeżego woyska do Mediolanu i do jego okolic. Różni uczeni i sztukmistrze Mediolanu i Pawii, zostali osobnymi listami od generała Buonaparte wezwani, aby porzucili swoją oyczyznę i udali się do Francji.

Z Donaueschingen d. 27. Czerwca.

Oto są niektóre okoliczności przeprawy Francuzów po wyżej Strazburga przez Ren. Na małej wysepce, około której od francuzkiej strony szeroko Ren idzie, a od niemieckiej wąsko, stawiali Szwabowie swoje pikiety; ale iak Ren zebrał nie mogąc się tam łatwo przeprawić, niepo-

stawili pikiet. Francuzi to pomiarkowawszy zarzucili cichuteńko okrętowy most przez szersze koryto do wysepki, a przez wązsze się także cicho przeprawili. Najpierwsza pikieta, która na nich napadła składała się z 16 emigrantów, tę zaraz sprzątnęli i po niej 9 innych jeszcze z rzeszy wojsk, i przyszl niebędąc postrzeżonemi aż pod sam obóz, dopiero ich mowa wydała. Nasi Fürstemberscy grenadyerowie otoczyli ich zaraz i wzięli w niewolę; lecz oni już byli dali znać że się przedniej strażi udało przejsć, przyszły im posiłki, atakowali zaraz Kehl; zostali prawda po 2 razy od stojących tam 2 kompanij Wolwegga odparci, ale i te musiały przemagać siłę uledeż. Tym czasem nadszedł też baron Neuestein z swoją kompanią fizylierów, wypędził Francuzów z odebrane-go szanclu, zabrał im 50 ludzi, i zdobył sam swoją ręką jedną chorągiew wolności; ale zwracając się został pod nim koń zabity, i upadając złamał nogę musiano go zatem z placu bitwy wziąć. Nawet i pod baronem Enzberg kiedy doganiał konicą, został koń zabity; ale postrzegłszy iż wystrzał był z boża, gdzie się Francuzi ukryli, kazał tam zaraz konicę natrzeć. Po niejakiej chwili przybyły jeszcze 3 bataliony z góry Julaya, a 2 inne z dołu, zaczęła się dopiero żwawa bitwa; ale jednak Francuzi utrzymali Kehl, Kerek, i Wildstätten.

Z Fürstemberskiego d. 30. Czerwca.

Jak się dowiadujemy od zbiegłych, wojska rzeszy dobyły ostatniego męstwa dla wypędzenia Francuzów z Kehl, ale na nieszczęście nieudało im się. Jak tylko Francuzi przeszli za Ren, kazali zaraz trzy mosty postawić i bardzo ich wiele na tę stronę przeszło; zebrali ich się znacznie w Kehl i około Kehl, pozwolili się coraz bardziej Niemcom i razem z niemi czynićemu korpusowi Kondusza zbliżyć i atakować; skoro ci ich zaczęli atakować wpadali im znierównie większą siłą w śródek, i po dług jednostajnego wyznania miała być rzeź wielka. Fürstemberska piechota i Wir-

tenberska dragonia były się gdyby lwy, ale niebędąc posiłkowanemi bardzo wiele ucierpiały i mało co ich się zostało. Z obydwóch stron płynęły strömienie krwi. Offenbourg miało bydź, iedni mówią od Francuzów, drudzy od Konduszowskich spalone. Mowią bardzo iż już Francuzi przeszli przez dolinę Kinzinger do Hornberg; ale większa ich część ściga resztę Kondusza kołpusu, która się ku Szwabii udała. Jak w tym momencie słychać, mieli już Francuzi wzięść Ettenheim i aż do Emmendingen o 4 mile od Freyburga się przedrzeć. Zamieszanie i krzyk na granicy jest nie do opisanja.

Z Petersburga d. 15. Czerwcn.

Odebraliśmy tu teraz pewną nowinę, iż ważna i tęga forteca Perska Dərbent na kaspiskim morzu, została d. 10 maja, przez wojska naszey najłaskawszey monarchini, pod kommandą walecznego i zasłużonego hrabiego Zubów dobyta. Po 10 dniowym bombardowaniu, poddało się to od natury i od sztuki ufortyfikowane miasto. Więcej jak 12,000 wojska, samego hana, i wiele rozmaitych rang officerów zabrano w niewolę. Znalezione tam także znaczne magazyny i wiele artylleryi.

Z Durlach d. 29 Czerwca.

Francuzi stoją już w Bühl, Stollhofen i o 2 mille tylko od Rastadt. W Offenbourg niebyło ich jeszcze d. 27, ale co moment ich się spodziewano. Poczta do Szwyca-ryi poydzie potym na Heilbrun i Duderstadt; do okolic powyżey Rastadt już wcale poczta nieidzie.

Z Wetzlar d. 28 Czerwca.

Francuzki jenerał Bonnard, o którym rozumiano iż d. 15 p. m. pozostał pod Wetzlar, przybył d. 16 z jenerałem Lefevre do Montabauer. Także i ów officer od saskich strzelców, któremu mieli byli Francuzi głowę uciąć, znalazł się przy swoim korpusie i pomaszerował już do Schwetzingen.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W N I E D Z I E L Ę D N I A 17. L I P C A 1796.

Z Paryża d. 27 Czerwca.

Jak od Włoskiej tak od Reńskiej armii nadeszły znowu urzędowe rapporta. Oto jest najnowszy raport generała Buonaparte:

Z Główny kwatery Tortony d. 15 Czerwca.

Obywatele Dyrektorowie! Dowiedziawszy się o otwarciu kampanii nad Renem, posłałem zaraz jedną kolonnę nad jezioro Como, która zburzywszy w przód fortyfikacye Fuentes osadziła go. — Xzę Modeny dostawia nam 2000 fuzyi z bagnietami i 49 armat, pomiędzy którymi jest osm 24 funtowych, piętnaście 16 f. dwanaście 8 f. i czternaście 4 funtowych. — Cesarskie lenności zbuntowały się i wiele zdrożności popełniły. Generał brygady Lasne poszedł w 1200 ludzi przeciwko nim, popalił domy buntowników, dowodców ich połapał, którzy zostali zaraz rozstrzelanemi. To samo stało się w Tortonie: kazałem 15 dowodców aresztować, wojsko wey kommissyi osadzić i rostrzelać. — Dotąd niemamy żadnych chorych i wszystko idzie bardzo dobrze.

Podpisano Buonaparte.

Do tego raportu przyłączył dwie odezwy, które wydał jedną do Tyrolczyków, a drugą do Lenników Cesarskich.

Listy z Strasburga donoszą pod d. 24 t. m. o przejściu za Ren armii Reńskiej w tych wyrazach: "Od 14 dni starał się generał Moreau dla skutecznienia swego zamiaru przejścia za Ren, odurzyć nie-

przyaciela przez marsze i kontramarsze, którymi jego działania wojenne popsuł. Nakoniec ściągnął tu wczoraj znaczną liczbę woyska, które nie niewiedziało o swoim przeznaczeniu; na 3 dni odebrało żywność. Około wieczora wydał się sekret; kazano zaraz bramy zamknąć, żeby się do nieprzyaciela niedonieść. Generał wydał rozkaz do marszu. O godzinie 3 zrana wyszły 3 kolomny do Renu: jedna przeszła po wyżej Strasburga pod Neuhof niezważając na wielkość Renu, nawet bez wystrzału na tam ten brzeg i otoczyła twierdzę Kehl. Druga przeszła o milę od Strasburga; ta doznała odporu, ale nie dała się ustraszyc. Trzecia przeszła pod Selz. Dalszych wiadomości jeszcze niema.

W innym liście z tamtąd donoszą pod tym samym dniem: "Kehl już jest w naszych rękach; mamy już 2000 niewolnika; prześliśmy w niektórych miejscach o 2 i 3 mile od siebie bez straty przez Ren. W tym momencie przyprowadzono Xcia Fürstenberg chłopca od 20 lat. Jedna kolonna idzie do Offenbourg przeciwko emigrantom i generałowi Latour; inne idą ku niższemu Renowi. W tym momencie dowiadujemy się, iż nasze woyska przeszły jeszcze pod Lauterburg, i niżej przez Ren. Nieprzyaciel został wcale odurzonym; Desaix wykonał tak zręcznie ten obrot. "P. S. Nasze woyska są już w Rastadt i Offenbourg."

Dyrektoryat wydał następujące zlecenie generałowi Moreau: "Dyrektoryat wykonawczy donosi ci obywatelu generale, iż

przyjął żądanie hiszpańskiego generała Solano i jego brata Stanisława, aby im wolno było udać się do armii, którą ty komenderujesz dla wydoskonalenia się w wojskowości. Za przybyciem ich oznajmisz o tym armii; to pierwszeństwo będzie iey podchlebiało, a zaszczyt, który czynią w iego obrońcach narodowi francuzkiemu, zobowiąże ią niewymownie, podwoi w niey gorliwość i zachęci do nowej waleczności dla poskromienia nieprzyjaciół oyczyzny. „

Polityczna atmosfera Paryża, mówi Redacteur, jest znowu czysta i wesoła; nieśtychać już więcej o kupieniu się, nieśtychać anarchicznych deklaracyj; spokojność zastąpiła burzę, smutek, uciechę, a serca karmią się nadzieją szczęśliwej przyszłości. O! przypieszymy ten szczęśliwy moment, zapomniemy dawnych boleści, rzekniemy się na potom naszych nienawiści, naszej zemsty. Obróćmy wszystkie namietności ku dobru naszemu, abysmy mogli kiedyś na bramach naszych miast i wsi położyć napis kościoła Delfu: „Wolność! Ustawy! Pokoy! — Dnia iutrzejszego jest wielka audyencya dla posła sardyńskiego, który odda swoje listy zaufalne, i będzie przeproszał, za uczynioną zniewagę w roku 1792 na posła Semonwillu. Genuński poseł Bocardi będzie także miał pierwszą audyencyą. Francuzki poseł Reybaz w Genewie ma znowu z tamtąd wyjechać. — Z Medyolanu przybyli tu obywatele Serbolloni, Sopransi i Nicoli, iako deputowani z prozbą, do naszego rządu, aby Medyolan zamienił na rzeczpospolitą.

Przedugódne artykuły pokoju z Paryżem, mają już być przez hiszpańskiego ministra Azara w Medyolanie podpisane, a zupełny pokoy będzie dopiero w Paryżu zrobiony. — Z Lizbony piszą iż na Tajo stoi jedna Portugalska eskra do wyjscia na morze o 3 liniowych okrętach i 2 fregatach gotową, którey przeznaczenie nie wiadome. — Do robienia pokoju przybyli tu od Xcia Parmy hrabia Politi i adwokat Bolla. — W Medyolanie znizeli Francuzi przez połowę dawne pogłowne. I na rzecz

pospolitą Łukańską nałożono kontrybucya. — Minister sardyński hrabia Hauteville został stosownie do sekretnego artykułu w pokoju z Sardynią zawartego, oddalonym. Król mu iednak darował prebendę i innemi go bogactwy obsypał.

Z Hagi d. 2. Lipca.

Część skombinowanej angielsko-rosyjskiej floty, która od niejakiego czasu na wysokości Scheveningen krążyła, opuściła te okolice i zdaje się mieć zamiar nie tylko przeszkadzać złączeniu się naszych wojennych okrętów w Zelandyi i na Mozie z flotą Texlu, ale nawet niedopuszczać iey wyjscia, na morze, która już zupełnie gotowa. — Część armii naszej hollenderskiej już się aktualnie złączyła z francuzką Sambry i Mozy przy Düsseldorf dokąd już i obywatel Graasfeld, członek wojennego wydziału, z drugim członkiem wydziału skarbowego wyjechał, dla porozumienia się z jenerałem francuzkim względem dostawienia wszystkich potrzeb dla armii. Oprócz dwóch obozów przy Zutphen, Doesburg, ma być jeszcze trzeci na granicy Brabancyi hollenderskiej uformowany. — Na sejsjach onegdayszey i wczorayszey zgromadzenia roztrząsano skargę prowincyi Zelandyi przeciw jenerałowi francuzkiemu Chouars, który opanował prywatney osobie wieś. Zgromadzenie narodowe pisało do jenerała Beurnonville prosząc go, aby wspomnionemu jenerałowi odebrał komendę w Zelandyi i za naruszenie praw człowieka ukarał. — Nasz cały garnizon francuzki idzie do armii północney na niższy Ren.

Wice admirał Winter donosi z Texel, iż 2 brygantyny angielskie rozbiły się przy Eyerlandzkich brzegach, i że ludzi od nich zabrać kazał. — Mieszkańcy prowincyi Hollandyi dla dostawienia przypadającej na siebie części z dekretowanych 60 milionów, zapłacą sposobem dobrowolney ofiary pogłowne. Podzielono mieszkańców na 15 klas: w pierwszej klasie mieszczą się ci, którzy 20,000 zł: lub więcej mają dochodu, i zapłacą po 37 i pół procentu. Do drugiej klasy należą ci co mają po

15,000 zł: intraty i zapłatą po 35 procentu, i tak dalej niżając po 5000 aż do 15 klas, którzy do 300 zł: dochodu mając zapłatą po 3 procenta.

Przedwczorem czytano w zgromadzeniu narodowym urzędowe doniesienie, iż generał Moreau przeszedł z dywizją swoją Ren pod Kehl, iż generał Jourdan przeszedł także za Ren, a generał Kleber idzie znowu nad Lanę. — Utrzymują tu za rzecz pewną iż około pokoju między Francją i Cesarzem pracują nie bez dobrego skutku, i że do tej roboty należy i margrabia de Gallo poseł neapolitański, który z Wiednia do Bazylei przybył. — Dey Trypolitański uwolnił zabrane szwedzkie okręty, i nakazał korsarzom swoim aby odtąd wolnej żeglugi szwedzkim okrętom nie tamowali.

Z Frankfurtu d. 28. Czerwca.

Teraz się jasno pokazuje iaki był plan Francuzów. Wysyłali swoje woyska z Düsseldorf aż pod Lanę, aby tam Celsarskich w te strony ściągnąć; około Mannheimu starali się ich także zatrudnić, a tym czasem obrócili cały swój zamiar na przeprowadzenie się pod Strasburgiem za Ren wpadnięcie do Szwabii, a ztamtąd gdyby można do wyższej Austrii &c. i aby się złączyć z Włoską armią, która przeciwko Tyrolowi i innym Austriackim kraiom ma iść; lecz takowy plan znajdzie zapewne wielkie zawady. Pod ueziołem Badeńskim stoi znaczne korpus celsarskiego woyska, aby Francuzi nie wpadli czasem od Bazylei lub innej strony do wyższej Austrii. Kiedy Francuzi zaczęli najpierw z wyspy Reńskiej do Niemców strzelać, odpowiało im to korpus należycie i nie miało im szkody uczyniło; ale musiało się na koniec cofnąć, gdyż ci już byli za Ren przeszli, i byliby mogli wszystkich otoczyć. — Z okolic Kehl i Badenu ucieka już wiele mieszkańców; lecz Niemcy spieszą ze wszystkich stron w tamte okolice, i spodziewają się, iż ich armia wyniesie w Szwabii do 60,000. — Francuzi ściągają także spieszo do siebie posiłki; ich armia ma już wynosić 36,000, tylko że mało co ko-

niecy mają. — Według ostatnich wiadomości z wyższego Renu, byli już Francuzi panami twierdzy Kehl, ale jeszcze się niebyli dalek posunęli. Zdać się iż swój marsz obrać na Offenburg do Freyburga w Brysgawii; lecz spodziewamy się iż spieszące w tamte strony niemieckie woyska, przepędzą ich prędko za Ren.

Z Mühlheim d. 30 Czerwca.

Na wiadomość, iż Celsarscy z 25 na 26 porzucili swoje stanowisko nad Siegą, i wtył się cofnęli, zaczęli się zaraz Francuzi ku Sieg pomykać. Oddział mający może około 300 ludzi przeszedł tu wczoraj rano do Sieburg; do miasta samego nieodważyło się tylko 9 ludzi wnieść; lecz niezabawili długo, o godzinie 7 w wieczor już tu byli. W Sieburg zabrali burmistrza, a tu dwóch synów, obydwóch bogatych kupców, za niewypłacone jeszcze kontrybucye, ale ich już wypuszczono. Przedwczorem rozeszła się tu wiadomość, iż cała armia francuzka idzie znowu na przód, a wczoraj już się ze wszystkim potwierdziło. O godzinie 8 z rana przeszło tu tedy 80 batalionów piechoty i kilka regimentów jazdy, przy których się sam generał Kleber znajdował. Przed wczorem przyjechał dopiero był z tamtej strony Düsseldorfu. Generał Lefevre idzie przez gory; armia obozuje pod Porz. Potrzeba oddać i tu sprawiedliwość francuzkiej generalności, iż największą karność utrzymywała w Mühlheim, i przy woysku panuje największy porządek.

Z Mannheimu d. 30 Czerwca.

Podług iednostaynych wiadomości opuścili Francuzi nietylko Lautern, ale i Dwomosty, i cofnęli się nad Sarę. Do Germersheim mieli znowu wnieść, ale to nieprawda, i zapewne ztąd rozeszła się ta pogłoska, iż wczoraj widziano francuzkie patrole z Landau pod Germersheim. W Alzey stali jeszcze na początku tego tygodnia, ale i ztamtąd mieli się już oddać. Saskie korpus przybyło przedwczorem wieczor do naszych okolic, i dziś poszło do Schwezingen. Bazyleyska, a z nią fran-

cuzka, nieprzyszła dziś poczta. Posuwanie się Francuzów ku Rastadt, jest aż nadto pewne; lecz utrzymują znowu że mieli zostać nazad zwróconemi. Przez Augsburg mamy wiadomość, iż Francuzi przez Gryzonów nadciągają. Wychodząc z Grünstadt i z tamtych okolic, bardzo się zle obeszli: Durchstein musiało 6000 rýnskich zapłacić. Na Grünstadt nałożono 40,000 liw. na Karchheim, 15,000 Lamesheim 30,000 Frankenthal 80,000 Worms 100,000, Oggersheim 10,000 kontrybucyi, a na całe okolice 799,600, liw. Do Worms wszedł znowu major Semitsch z swemi kroatami.

Z Kopenhagi d. 2. Lipca.

Z Petersburga odebraliśmy tu wiadomość, iż większa część stojącej w tamtejszym porcie galerowej floty i armatnych szalup, jako też założone tam magazyny, zostały za uderzeniem podczas zawieruchy piorunuspalone. O tym samym czasie miała być i w Rydze taka zawierucha, i tam także 2 okręty spalić.

Z Londynu miała przyść w tych dniach wiadomość, iż rząd angielski niepochwilił w żaden sposób postępku 2 angielskich fregat, któreabrały niedawno w Norwiedzkiem porcie jeden francuzki, drugi hollenderski okręt, miał nakazać ich kapitanowi żeby ich nazad odprowadził. — Król wydał pod d. 12 Czerwca rozucyę, że wolno za pewną opłatę zagraniczny arak w prowadzić. — D. 30 p. m. przybyła tu do ćwiczenia szwedzkich kadetów przeznaczona fregata, do intezszego portu.

Z Włoch d. 19 Czerwca.

Chociaż wiadomości z Neapolu zawsze jeszcze głoszą wojnę, czytamy jednak w Medycolańskich gazetach kondycyę zawartego zawieszenia broni, pomiędzy jenerałem Buonaparte i umocowanym do tego Xciem Belmonte Pignatelli. Art. 1 Nieprzyjacielskie kroki pomiędzy wojskiem rzeczypośpolitey Francukiey i króla obydwóch Sycylii ustaiają od tego dnia w którym następujący artykuł będzie wykonany, i nierozpoczną się aż w 10 dni po urzędowym doniesieniu o zerwaniu ne-

gocyacyi. Art. 2. Neapolitańskiego wojska korpus, które jest przy armii Austriackiey, ma się zaraz od niej oddalić i w wyznaczonem nizey mieyscu stanąć. Art. 3 To korpus neapolitańskie ma stanąć w Weneckim pod Breścią, Cremona i Bergamo. Art. 4 To samo zawieszenie broni będzie służyć i na morzu pomiędzy eskadrami obydwóch narodów; w czasie tym mają się jako nappredzey wojenne okręty Króla Jmć. Obydwóch Sycylii, od Angielskiey floty oddalić. Art. 5 Kuryerom obydwóch narodów będzie wolny przechód, tak przez grunt francuzki, iak też przez kraj wojskiem francuzkiem objęty, i kraie Króla Jmć obydwóch Sycylii zabezpieczony. W Breście d. 5 Czerwca 1796 roku.

Podpisano Buonaparte.
Pignatelli.

Z Kolonii d. 1. Lipca.

Przedwczorem przeszła jedna część dywizyi Greniera za Ren, a dzisiaj reszta Bonnarda i 3 batalony przybyły z Mastrichtu i wiele armat. Wczoray byli już Francuzi w Beul. Celsarscy zdali się, iż się niechcą bić aż nad Lona, a przynajmniej się tam cofają i dotąd nieśtychają iak o nieznaczących nicularozkach patroli. — Dzisiaj rano ruszyła reszta stojącej pod Deutz obozem Greniera dywizyi ku Sieg; widać tam także wiele wozów idących.

Z Moguncyi d. 1. Lipca.

Doia wczorayszego wysła część brygady jenerala Schellenberg z naszych linii i poszła na wyższy Ren; brygada Xcia Oranii ją zastąpiła. — Francuzi się tak daleko cofnęli, iż komunikacya Moguncyi z Mannheimem jest zupełnie wolną.

Z Frankfortu d. 1. Lipca.

Główna kwatera Arcy Xcia jest dzisiaj w Weinheim, a jutro będzie w Schwezingen; ta spieszność z iaką dążą posilki, każe się spodziewać, iż nieprzyjaciel będzie wnet przymuszony cofnąć się nazad za Ren.